

DWUMIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO CENTRUM KULTURY,
CZYTELNICTWA I PROMOCJI W RZEPIENNIKU STRZYŻEWSKIM



RZEPIENNIK

Wczoraj i Dziś

Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Suchy, Kołkówka, Olszyny, Turza

Pok XXXI ISSN 1428-880X Nr 2 (141) kwiecień-maj 2023 cena 4 zł (w tym 5% VAT)



Grupy teatralne „Skrzat” i „TUiTAM”



Brzanka zdobyta po raz ósmy!

Wymagająca 10-cio kilometrowa trasa, zaangażowanie różnych organizacji do współpracy przy wydarzeniu, pełny plac sympatyków aktywnego wypoczynku pod Brzanką oraz niezliczone atrakcje dla wszystkich – to tylko niewiele wyróżników naszej corocznej imprezy. Tegoroczny finał Po Koronę Jej Wysokości Brzanki odbył się 21 maja. Dwudziestu dziewięciu „kijkowców” i osiemdziesięciu sześciu biegaczy przekroczyło linię mety, gdzie czekały tłumy kibiców. Pierwszy na metę wbiegł Michał Siwek z Niepołomic z czasem 00:47:12, najszybszą biegaczką okazała się Nina Skalak z LKS Burzyn z czasem 00:57:49.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom, dziękujemy za pomoc przy organizacji; Kępa Sport, Urzędowi Gminy Rzepiennik Strzyżewski, Wacławowi Walaszowski, Jakubowi Walaszowski, Andrzejowi Reczkowi, OSP Olszyny, OSP Jodłówka Tuchowska, Stowarzyszeniu Rzepiennik Jutra, ekodoradcy Angelice Roman, Szkole Podstawowej w Olszynach, Stowarzyszeniu Malta Służba Medyczna o. w Tarnowie, Zakładowi Masarskiemu „Amigos” z Burzyna oraz Zespołowi Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego. Do zobaczenia za rok!



Nina Skalak



Michał Siwek

Animacja – Królowa Polskiej Kinematografii

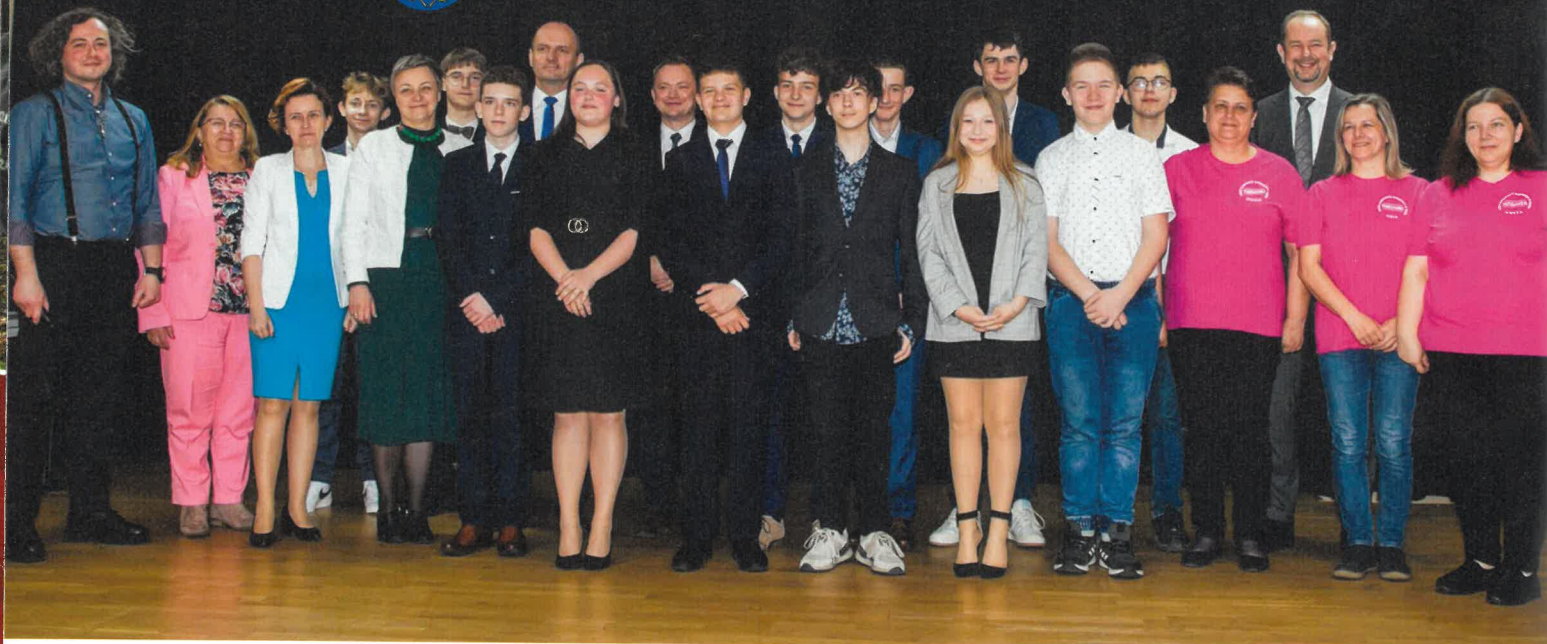
Wszystko kiedyś się kończy, również nasz udział w 11. Ogólnopolskim Festiwalu Animacji O!PLA, którego GCK jest partnerem lokalnym. W ciągu ostatnich lat O!Pla stała się rozpoznawalnym wydarzeniem w naszej gminie promującym polską animację zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Nasi animatorzy odwiedzili w tym roku wszystkie placówki szkolne i przedszkolne prezentując festiwalowe animacje. Na zdjęciach można zobaczyć jak jurorzy, bo w tym festiwalu każdy widz wybiera i ocenia filmy, dokonując swoich pierwszych ważnych wyborów.

Bo to nic obejrzeć bajkę, ale zdecydować, która była najlepsza to już trudniejsza sprawa, zwłaszcza, że z założenia mówią one o sprawach ważnych, często skłaniając młodego widza do refleksji. Młodzież miała ułatwione zadanie, głosowanie odbywało się przez aplikacje i przyznawano punkty każdej obejrzanej animacji. Warto dodać, że w tej kategorii autorami filmów byli ich rówieśnicy.

O!Pla to szczególna inicjatywa wspierająca polską kulturę w dziedzinie filmu animowanego jesteście dumni, że 638 uczniów szkół miało w tym swój udział.



Renata Gogola



Liga Debatancka

Półroczne zmagania projektowe młodych, rzepiennickich debatanatów miały swój finał 26 kwietnia w sali widowiskowej w Rzepienniku Suchym. Czwarta i ostatnia debata, podczas której członkowie projektu *Dialogi Nieoczywiste* zaprezentowali zdobyte na przestrzeni ostatnich miesięcy umiejętności retoryczne, odbyła się z udziałem publiczności w skład której weszli uczniowie ósmych klas szkół podstawowych z terenu gminy. Dyskusja toczyła się wokół tezy „Wakacje w Polsce są lepsze niż wakacje za granicą” i dotyczyła wielu czynników, które niekoniecznie przychodzą nam na myśl jako pierwsze kiedy o organizowaniu wakacji myślimy. Mowa tutaj m.in. o aspektach gospodarczych i ekonomicznych, wspieraniu rodzimej gospodarki, różnicach kulturowych, czy też współczynniku bezpieczeństwa poszczególnych kierunków turystycznych. Jednakże argumenty to zaledwie część wystąpienia, na całość składa się także sam sposób ich zaprezentowania, ale również zaprezentowania siebie jako mówcy. Ton głosu, tempo, gestykulacja, mimika, a także odpowiedni ubiór i postawa to na równi z merytoryką najlepsza droga do osiągnięcia celu, który w tym konkretnym przypadku oznacza przekonanie *Łoży Mędrców* do słuszności prezentowanych przez siebie argumentów. Wspomniana *Łoża Mędrców* to skład sędziowski, który oceniając każdego mówcę z osobna oraz drużynę jako całość decyduje o tym kto debatę wygrał. W tegorocznej edycji, w jury zasiadali: Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski Marek Karaś, Radny Powiatu Tarnowskiego Krzysztof Płaczek oraz Zastępca Dyrektora GCK Piotr Niemiec.

Finał projektu był także okazją do wręczenia podziękowań, wszystkim, którzy do realizacji projektu się przyczynili. Pamiątkowe dyplomy trafiły zatem do sędziów, dyrektorów szkół podstawowych w tym Pani Jadwigi Ryby, Pani Bożeny Brzęczek oraz Pani Marty Przepióry, a także do Pań z Koła Gospodyń Wiejskich „Turzanki” z Turzy. Uczestnicy pro-



jektu natomiast wraz z certyfikatami otrzymali *Wahadło Newtona*, które jest swego rodzaju alegorią debat oksfordzkich. Podczas całego wydarzenia obecni byli przedstawiciele mediów; portalu Pogórze24 oraz Radia RDN Małopolska. Projekt sfinansowany został ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu Równać Szanse. Realizatorem projektu było Koło Gospodyń Wiejskich „Turzanki” z Turzy oraz Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Promocji w Rzepienniku Strzyżewskim.

Szymon Witek

POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION



Równać
szanse



Na zdjęciu od lewej: Kierownik KRUS PT w Tarnowie Robert Rybak, Wójt Marek Karaś, Przewodniczący RG Zbigniew Bajorek, Solenizant Stanisław Bąk, Emilia Bąk, Skarbnik Gminy Elżbieta Kamińska-Zajac, Andrzej Bąk

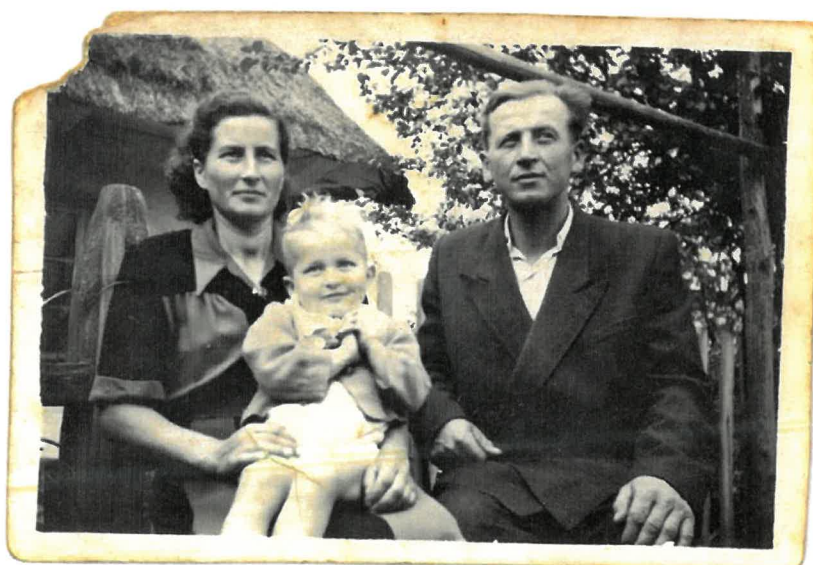
Niezwykły jubileusz

Przedstawiciele władz gminy złożyli w imieniu swoim oraz całej społeczności życzenia z okazji niezwykłego jubileuszu – 100 lat dla Pana Stanisława Bąka!

Stanisław Bąk urodził się 27.04.1923 roku w Olszynach jako najmłodszy z dziewięciorga rodzeństwa. Całe życie spędził w rodzinnej miejscowości, gdzie na ojcowiznie zbudował dom dla swojej rodziny. Jak większość mieszkańców wsi w tamtych latach zajmował się gospodarstwem rolnym oraz od czasu do czasu podejmował prace dorywcze. W czasie II Wojny Światowej w latach 1941–1945 jako młodzieniec przebywał na robotach przymusowych na terenie Niemiec. W roku 1951 poślubił Wiesławę, z którą wspólnie przeżyli

blisko 62 lata małżeństwa, wychowując dwoje dzieci: syna Andrzeja oraz córkę Bogusławę, która zginęła tragicznie w wypadku samochodowym w 1991 r. Obecnie Pan Stanisław mieszka z synem, który pozostał w domu rodzinnym oraz jego żoną Emilią. Doczekał się trojga wnuków i czworga prawnucząt. Jubilat całe życie cieszył się dobrym zdrowiem i świetną formą fizyczną oraz sprawnością intelektualną. Od roku ma problemy z samodzielnym poruszaniem się, dlatego korzysta z wózka. Pomimo sędziwego wieku i trudności z tym związanych jest jak zawsze uśmiechnięty, towarzyski, z poczuciem humoru i ciekawo otaczającego świata.

Renata Rąpała



Władysława i Stanisław Bąk z synem Andrzejem



Lalkarze na Start

27 000 zł dofinansowania trafiło do GCK od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Edukacja Kulturalna”. Projekt „Lalkarze na Start” to skoordynowany ciąg działań, które skierowane są do mieszkańców naszej gminy i ściśle łączą się z teatrem. Celem zadania jest podniesienie kompetencji artystycznych i twórczych 40 uczestników, a także integracja i aktywizacja artystyczna reprezentantów wszystkich grup wiekowych i społecznych (w tym osób z niepełnosprawnościami). Zadanie polegać będzie na realizacji:

- cyklu inspirujących twórczo warsztatów tematycznych (pisanie scenariusza, tworzenie lalek teatralnych, scenografii, animacja lalek),
- ćwiczeń praktycznych „Etiuda teatralna od pomysłu do realizacji”, podczas których uczestnicy zajęć budując krótkie scenki teatralne oparte na tekście, obrazie, muzyce i lalce stworzą niebanalne etiudy – indywidualne, partnerskie czy też grupowe,
- prezentacji wszystkich powstałych podczas zajęć miniatur teatralnych szerokiej publiczności i dydaktyczna interakcja z widownią.

W efekcie 40 osób nabędzie lub podniesie umiejętności budowania krótkich scen teatralnych w oparciu o improwizację teatralną, tekst (np. lokalną legendę), obraz, przedmiot/lalkę czy muzykę, zintegruje się i zaktywizuje twórczo i artystycznie.



GCK

Fot. Grzegorz Gajos

Rzepiennicka Akademia Młodzieżowego Lidera

Projekt „Rzepiennicka Akademia Młodzieżowego Lidera” otrzymał dofinansowanie w wysokości 40 000 złotych w ramach Programu Równać Szanse 2023. Tym samym jako jedna z 16 instytucji w całej Polsce oraz jako jedyna instytucja w Małopolsce Stowarzyszenie Rzepiennik Jutra wraz z Gminnym Centrum Kultury, Czytelnictwa i Promocji w Rzepienniku Strzyżewskim realizować będzie nowoczesne zadanie, które całkowicie ukierunkowane jest na rozwój młodzieży z terenów małych miejscowości. Szkolenia z występów publicznych, debaty oksfordzkie, spotkanie z Rzecznikiem Praw Dziecka, wyjazd do Warszawy, Rzeszowa, Zakopanego, stworzenie przedstawienia teatralnego – to tylko część z zaplanowanych działań, a tych jest naprawdę sporo. Więcej o samym projekcie i rekrutacji do niego, podamy po podpisaniu umowy grantowej, którą zawrzemy już na początku lipca bieżącego roku.

Szymon Witek

40 000 zł
DOFINANSOWANIA NA
PROJEKT



RZEPIENNICKA
AKADEMIA
MŁODZIEŻOWEGO
LIDERA

Małopolski Przegląd Teatrów



O synku Jasinku i złotym ziarenku



Skrzaty

Za nami 36. Małopolski Przegląd Teatrów Lalkowych o Wielką Nagrodę Zająca Poziomki, w którym wzięły udział grupy teatralne „Skrzaty” oraz „TUiTAM” działające przy Gminnym Centrum Kultury Czytelnictwa i Promocji w Rzepienniku Strzyżewskim. Wprawdzie tylko raz w roku, tylko w jeden dzień spotykają się teatry lalkowe w Żabnie, ale to wydarzenie okazało się dostarczyć wiele emocji naszym młodym aktorom. Cały rok ciężkiej pracy przyniósł duże efekty. Obie grupy zostały nie tylko nagrodzone, ale również szczególnie docenione przez Komisję Artystyczną. Organizatorzy przyznali, że są pod wrażeniem młodych aktorów, ich warsztatu i kreatywności.

„Skrzaty” zaprezentowały magię teatru cieni w spektaklu pt. „O synku Jasinku i złotym ziarenku”, który opowiada o tym, ile w stanie jest zrobić dziecko, by uzdrowić chorą mamę. W kategorii dziecięcej otrzymali wyróżnienie specjalne. Grupa „TUiTAM” w formie czarnego teatru przedstawiła spektakl pt. „Cyrkowo”, który przeniósł wszystkich w świat rozrywki i uśmiechu. Główni bohaterowie klaun i klaunica oraz towarzyszące im zwierzęta nie pozwoliły na nudę. W kategorii młodzieżowej zdobyli główną Nagrodę Zająca Poziomki. Dodatkowo zostali nominowani do wzięcia udziału w finale 38. Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży „Bajdurek” w Nowym Sączu. Okrzyków i łez radości było co nie miara.

Spektakle obu grup cieszyły się wielkim zainteresowaniem, ponieważ były przedstawione w nietypowych formach teatru, dzięki czemu dostarczyły widowni wiele pozytywnych emocji. Jednak najważniejszym aspektem jest to, że prezentacja swojej pracy na dużej scenie sprawia ogromną satysfakcję naszym młodym, uzdolnionym aktorom.

Gratulujemy ujmującego talentu i dziękujemy za spektakle, które bawią, uczą i prowokują do myślenia. Jesteśmy z Was bardzo dumni!

Monika Madej, Instruktor Teatralny i Opiekun Grup



TUiTAM



Cyrkowo



Krakowski Wianek

W sobotę 20 maja grupa śpiewacza TURZANKI wzięła udział w 40. Przeglądzie Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych w Szczurowej o Krakowski Wianek. Panie zaśpiewały piosenkę miłosną „Ni ma to jak Wom Matusiu” i walczyk „Kalina w lesie”. Obecnie czekamy na wyniki, o których poinformujemy na stronie www.gckrzepiennik.pl.



Trzeci maja

232 lata temu, a dokładniej 3 maja 1791 r., Sejm Czteroletni przyjął ustawę rządową, która przeszła do historii jako Konstytucja 3 maja. Dokument regulował ustrój prawny monarchii dziedzicznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów i wprowadzał szereg zmian m.in. trójpodział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, czy też ograniczał immunitety prawne oraz przywileje szlachty zagrodowej, co miało na celu zapobieżenie możliwości przekupstwa biednego szlachcica przez agentów obcego państwa. Konstytucja była przełomowa z wielu punktów widzenia. Umożliwiła sprawne działanie sejmu, z którego wyrugowano „liberum veto”, wprowadzono głosowanie większością, a decyzje sejmu nie mogły być kwestionowane przez sejmiki. Do najważniejszego grona współautorów Ustawy Zasadniczej należeli król Stanisław August Poniatowski, Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj i Scipione Piattoli.

Swobodne obchody święta 3 maja zostały ponownie zorganizowane dopiero w 1989 r., po obradach „Okrągłego Stołu”. 6 kwietnia 1990 r. Sejm odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej przegłosował ustawę przywracającą rocznicę uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji, jako oficjalne święto narodowe. W „sąsiedztwie” obchodów Konstytucji znajduje się Dzień Flagi, który został ustanowiony przez Sejm mocą ustawy z dnia 20 lutego 2004 r. To święto z kolei



ma wyrażać szacunek do flagi i propagować wiedzę o polskiej tożsamości oraz symbolach narodowych. Dzień 2 maja również ma znaczenie symboliczne, to właśnie w ten dzień w 1945 r. flaga polska została zawieszona w zrujnowanym Berlinie na budynku Reichstagu (Sejm Rzeszy).

W Rzepienniku, wzorem lat ubiegłych, pracownicy GCK odwiedzili wszystkie miejscowości naszej gminy, częstując napotkanych mieszkańców upieczonymi piernikami, które ustrojone były w biało-czerwone barwy i przypominając o tym, że warto w pierwszych dniach maja wywiesić na swoich domach flagę Polski.

Redakcja

Tydzień bibliotek

Choć bez wielkiej wrzawy Tydzień bibliotek przeżyliśmy naprawdę intensywnie. Bibliotekarki odwiedziły przedszkolaków z terenu naszej gminy. Wspólnie z dziećmi jako Bibliosmerfy czytały o przygodach niebieskich przyjaciół, a po lekturze maluchy mogły przyozdobić wykonane przez bibliotekarki papierowe ptaki origami. Dla czytelników przygotowaliśmy grę biblioteczną, która polegała na szukaniu robaczek i moli książkowych oraz rozwiązywaniu książkowych zagadek. Radości przy tym było co niemiara. Drzwi bibliotek się nie zamykały. Do wspólnego świętowania zaprosiliśmy także członków

Dyskusyjnego Klubu Książki. Podczas omawiania ulubionych książek nie zabrakło słodkiego akcentu ze znajomymi molami w roli głównej. Nie możemy zapomnieć także o zorganizowanym na tą okazję konkursie na opowiadanie pt.: „Sekret bibliotekarza”. Dziękujemy za nadesłane prace. Zwycięskie opowiadanie zgodnie z obietnicą zamieścimy w kolejnym numerze gazety. Za życzenia, miłe słowa i wspólne przeżywanie Tygodnia Bibliotek serdecznie dziękujemy. Przy okazji chcemy podziękować również naszym czytelnikom za to, że są z nami i za ich miłość do książek.

Alicja Witek

Stand Up, Jazz & Blues



Co wspólnego ma ze sobą stand up i koncert jazzowo-bluesowy? Jeżeli chodzi o gminę Rzepiennik Strzyżewski to okazuje się że sporo, a konkretnie sporą ilość aktywnej młodzieży, która bierze udział w projekcie *CoolTrójka*. Jeden z kwietniowych weekendów, a dokładnie piątek 21 kwietnia i sobotę 22 kwietnia postanowiliśmy zagospodarować na pomysły własne młodych ludzi, którzy skupiają się wokół prowadzonego przez centrum kultury zadania w ramach programu *Równać Szanse 2022*. Idea polegała na tym, aby młodzież zorganizowała samodzielnie (z wykorzystaniem otrzymanej specjalnie na ten cel dotacji) dwie imprezy kulturalne, które zainteresują mieszkańców i sprawią, że sale widowiskowe zapełnia się po brzegi. Okres planowania i przygotowywania zajął 17 osobowej grupie projektowej około czterech miesięcy. Beneficjenci zadania samodzielnie wybrali artystów, osobiście się z nimi kontaktowali, negocjowali warunki, ustalali harmonogram, a także sami stworzyli scenariusze i poprowadzili wydarzenia.

Pierwszym z wydarzeń był „Stand up show przy Fortepianie” wykonany przez jednego z instrumentalistów Opery Śląskiej w Bytomiu – Adama Snopka. Niezwykle charyzmatyczny, ekspresyjny, posiadający nieskończone pokłady energii pianista i showman zabrał przybyłych gości w podróż po największych przebojach muzyki rozrywkowej i klasycznej. Zaprezentowany, blisko dziesięćdziesięciominutowy program „Od Bacha do AC/DC” niezwykle przypadł go gustu rzepiennickiej publiczności, która chętnie pomagała artyście w wykonywaniu znanych i lubianych przez wszystkich utworów.

Drugim wydarzeniem był koncert „Jazz & Blues”, który odbył się w świetlicy „Stokrotka” w Turzy. Kwartet w składzie Rafał Pajor – puzon, Janek Łukasik – wibrafon, Artur Łukasik – kontrabas, Przemysław Kuta – perkusja, wystąpił z niecodziennym repertuarem muzycznym, który doskonale wprowadził wszystkich w magiczny świat jazzu i bluesa. Podczas godzinnego występu usłyszeć można było utwory takie jak „Caravan” Duke’a Ellington’a, „Footprints” Wayne’a Shorter’a, czy też „Sandu Blues” Clifforda Browna.



Bardzo duża frekwencja, ale przede wszystkim uśmiechy, które po zakończonych występach pojawiały się na twarzach opuszczających sale widowiskowe świadczą o tym, że cel jaki młodzież postawiła sobie na początku projektu został osiągnięty. W najbliższej przyszłości, szykujemy ostatnią już z zaplanowanych w dwunastomiesięcznym okresie trwania zadania aktywność tj. „Galerię żywych obrazów”. Finisz planujemy na przełom sierpnia i września, wtedy też zakończymy realizację trwającej już niemal rok przygody. Więcej jednak o planowanych działaniach zdradzimy na FB projektu, który znaleźć można wpisując w przeglądarkę frazę „Równać Szanse Cool Trójka” i do którego śledzenia gorąco wszystkich zachęcamy.

Koordynatorzy Projektu CoolTrójka

POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION



**Równać
szanse**



Rozmowa z Bożeną Brzęczek

Kwiecień to czas wytężonej pracy w szkołach podstawowych, w których to trwają intensywne przygotowania do egzaminów końcowych ósmoklasistów. Rok szkolny powoli zmierza ku końcowi, a klasyfikacja zaczyna dawać o sobie znać. Realizowane projekty wkraczają w szczytową fazę i pracy, nie ma co ukrywać, jest wiele. Mimo to, pośród obowiązków, jest miejsce na ciekawe inicjatywy, które to m.in. Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Olszynie podejmuje. O kilku z nich porozmawiam dziś z Panią dyrektorką Bożeną Brzęczek.

W połowie kwietnia w SP w Olszynie odbył się Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji Karola Wojtyły – Św. Jana Pawła II. Proszę opowiedzieć coś więcej o samym wydaniu, skąd wziął się pomysł, jak przebiegała realizacja, jak wiele szkół wzięło w nim udział i w końcu, czy sami uczestnicy udźwignęli wymagającą przecież twórczość Papieża-Rodaka?

Sam konkurs recytatorski poezji Karola Wojtyły – Jana Pawła II nie jest nowością, był organizowany w szkole już od kilku lat, ale miał zasięg gminny. W tym roku, po udziale w forum Rodziny Szkół im. Jana Pawła Diecezji Tarnowskiej, postanowiłam, że musimy reaktywować nasze działania w ramach przynależności do Rodziny Szkół.

Po konsultacjach z prezesem Społecznej Rady Rodziny Szkół zdecydowałam o podniesieniu rangi konkursu do poziomu powiatowego. Sam konkurs nie był skierowany wyłącznie do szkół noszących imię Jana Pawła II.

Do udziału w konkursie zgłosiły się szkoły ze Skrzyszowa, Zabawy, Rzepiennika Marciszewskiego, Swoszowej, Czermej, Rzepiennika Strzyżewskiego, Rzepiennika Biskupiego, Rzepiennika Suchego i Turzy. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku zasięg będzie jeszcze większy.

Sam konkurs jest wydarzeniem z bardzo wysoko postawioną poprzeczką. A tą poprzeczką jest poezja Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Poezja piękna, ale bardzo wymagająca. Są to utwory, które trzeba zrozumieć, aby móc przekazać tkwiące w nich piękno. Jest to poezja trudna dla dzieci w wieku szkolnym. Myślę jednak, że młodzi ludzie powinni mierzyć się z trudnymi wyzwaniami. Jak można było przekonać się słuchając recytacji przygotowanych przez uczestników, potrafią oni stanąć na wysokości zadania. Uczestnicy konkursu oceniani byli przez bardzo wymagające i profesjonalne jury. Poza moją skromną osobą w komisji zasiadł mój szanowny rozmówca pan Szymon Witek, dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Promocji, pani Barbara Koziół, emerytowana nauczycielka naszej szkoły, prekursorka działań wokół naszego Patrona oraz pan Dawid Mik - wokalista duetu Szpetni, aktor i jeden z twórców Najmniejszej Sceny Świata w Tarnowie. To właśnie obecność pana Dawida Mika sprawiła, że recytatorzy mogli liczyć na profesjonalną ocenę swoich umiejętności. Bardzo nas cieszy, że pan Dawid zgodził się podjąć z nami współpracę również na kolejnej edycji konkursu.

Można zatem powiedzieć, że konkurs nie dosyć, że jest okazją do wspominania i uhonorowania jednego z wybitnych Polaków to dodatkowo pozwala na prezentowanie Jego twórczości szerokiemu gronu odbiorców, co w dzisiejszych czasach jest wyjątkowo ważne. Pielęgnowanie pamięci o Karolu Wojtyśle jest szczególnie mocne tutaj, w Olszynie, a objawia się ono na wiele sposobów. Może Pani zdradzić jakie to sposoby?

Szkoła decydując się na wybór patrona musi dostosować całą kulturę organizacyjną placówki pod tę postać. Co się z tym wiąże? Otóż, aby nadanie imienia miało w ogóle jakikolwiek sens, wszystkie działania szkoły muszą oscylować wokół tej postaci.

Nasz Patron, Jan Paweł II, jest postacią bardzo wymagającą. Tak jak jego poezja stawia wysoko poprzeczkę recytatorom, tak jego postać wymaga wiele od nas.

Już w obejściu naszej szkoły można zauważyć, kto jest jej patronem. Przed budynkiem stoi pomnik Jana Pawła II oraz Ławeczka Papieska postawiona na 100. Rocznicę Urodzin Jana Pawła II. Wchodząc do szkoły, nie sposób nie zauważyć Ściany Patrona, gdzie wisi gablota ze sztandarem, portret Papieża i pamiątkowe tablice. Każda klasa ma w wystroju miejsce poświęcone osobie Patrona.

Ale to tylko wizualna otoczka, ta najłatwiejsza do zrealizowania. Postać Patrona, wartości przez niego przekazywane są kierunkowskazem do pracy wychowawczej szkoły. Patrząc przez pryzmat osoby Jana Pawła II tworzymy plan profilaktyczno- wychowawczy i plan pracy szkoły. Plany te uwzględniają szereg wydarzeń związanych z osobą Świętego Jana Pawła II. Do takich działań należą m.in. Dzień Patrona, rocznica urodzin czy śmierci Jana Pawła II. Czasem przygotowujemy uroczystą akademię, połączoną ze Mszą Świętą – jak na Dzień Patrona, a czasem jest to spontaniczne Świąteczko dla JP II w rocznicę śmierci, czy też właśnie wspomniane już konkursy-recytatorskie, plastyczne, tematyczne.

We wszystkich działaniach wspiera nas muzycznie chór szkolny, prowadzony przez pana Marka Bąka, dla którego sztandarowymi utworami są hymn Rodziny Szkół „My, Jana Pawła Uczniowie” i tak popularna „Barka”.

Całkiem niedawno również muzycznie zaczął funkcjonować nasz szkolny dziecięcy zespół wokalny „Mała Armia Jana Pawła II”, prowadzony przez panią Agnieszkę Bąk i panią Agnieszkę Kurcab.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o największym naszym dziele – o wolontariacie i działaniach skierowanych na drugiego człowieka. Na cóż by nam się zdały te pomniki i akademie, gdyby nasi uczniowie nie wiedzieli, że być uczniem Jana Pawła II to przede wszystkim realizować jego wezwanie do miłosierdzia, do pomocy innym, akceptacji, wsparcia, do dostrzegania drugiego człowieka.

Naszą chlubą jest szkolny wolontariat i współpraca ze Stowarzyszeniem Wszystkie Dzieci Nasze Są. To właśnie dzięki członkom i podopiecznym Stowarzyszenia oraz dzięki pani Barbarze Duran w naszej szkole naprawdę... wszystkie dzieci nasze są!

Oprócz konkursów czy też grup, które są związane z patronem szkoły realizowanych jest wiele innych projektów i inicjatyw. Młodzież i dzieci wyjeżdżają na wycieczki, biorą udział w zajęciach pozalekcyjnych. Czy jest coś co jest szczególnie bliskie Pani sercu i o czym warto byłoby wspomnieć?

Tak, rzeczywiście dużo ostatnio dzieje się u nas w szkole. Ale myślę, że tak powinno być. Uważam, że na wsi to kościół i szkoła są ośrodkami, wokół których skupia się życie mieszkańców.

W tym roku nasi uczniowie wzięli udział w wyjazdach w ramach rządowego programu „Poznaj Polskę”. Obecnie jesteśmy w trakcie realizacji kolejnych wyjazdów finansowanych ze środków rządowych i unijnych w ramach Grantu 3 projekt pn. Małopolska Tarcza Antykryzysowa – Pakiet Edukacyjny II.

Już trzeci rok w szkole realizowany jest projekt „Nowoczesne Kształcenie w Gminie Rzepiennik Strzyżewski”, który poza dodatkowymi zajęciami oferuje również wyjazdy edukacyjne.

Współpraca z GCK zaowocowała udziałem naszych uczniów w takich projektach jak np. Debata Oksfordzka – Dialogi Nieoczywiste, zajęciach teatralnych prowadzonych przez animatorów GCK-u w naszej szkole, czy też udział w tradycyjnym już festiwalu „O!pla”.

18 kwietnia odbył się w naszej szkole Dzień Orientacji Zawodowej, zapoczątkowany przez mnie jeszcze za czasów gimnazjów. W tym roku również gościliśmy kilkanaście szkół średnich z powiatu tarnowskiego i gorlickiego. W targach uczestniczyła także młodzież z klas 7 i 8 szkół podstawowych z terenu gminy Rzepiennik Strzyżewski.

Zapytał Pan, które wydarzenie jest szczególnie bliskie mojemu sercu – to myślę, że właśnie te targi. Jestem nie tylko polonistą, ale również doradcą zawodowym i od kilku lat pomagam młodym ludziom w wyborze drogi dalszego kształcenia. A nie jest to dla nich wybór łatwy. Z roku na rok obserwuję, że dzieci są co raz mniej psychicznie przygotowane na tak ważne decyzje. Dlatego tak ważne jest, aby w każdej szkole był doradca zawodowy, pedagog, czy psycholog z którym młody człowiek będzie mógł porozmawiać i poszukać najlepszego dla siebie rozwiązania.



Drugim takim działaniem, na którym mi bardzo zależy i o które zabiegam już od kilku lat, jest udział w projekcie Erasmus. I tu wszystko jest na jak najlepszej drodze. Mamy zgodę organu prowadzącego, pozyskałam osobę do koordynowania projektu. Szkoła jest zarejestrowana, wnioski napisane i złożone. Grupa dzieci przygotowuje się do udziału w projekcie – pozostaje nam czekać na wyniki naboru. Mam nadzieję, że jesienią będziemy mogli ogłosić, że ruszamy w świat. Cały czas też staram się promować działania podnoszące kompetencje językowe uczniów. Już po raz drugi młodzież wyjeżdża na obóz językowy „Euroweek”. W ramach projektu dzieci mają dodatkowe zajęcia z języka angielskiego, a od września już dzieci z klas 5 i 6 będą mogły na zajęciach rozwijających uczyć się języka niemieckiego. Pamiętajmy, że kompetencje językowe to jedne z najważniejszych umiejętności potrzebnych na współczesnym na rynku pracy.

W tym miejscu pragnę nadmienić, że nie byłoby tych wielu, różnorodnych działań, gdyby nie wsparcie i przychylność Urzędu Gminy Rzepiennik Strzyżewski. Bardzo pręźnie również rozwija się nasza współpraca z Gminnym Centrum Kultury, Czytelnictwa i Promocji w Rzepienniku Strzyżewskim.

Jest to też przede wszystkim praca nauczycieli naszej szkoły, którzy rozumieją potrzebę podejmowania działań wykraczających poza tok lekcyjny.



Wszystkie podejmowane przez nas inicjatywy są prze-myślane i ukierunkowane na wszechstronny rozwój dzieci, wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci z terenów wiejskich, promocję szkoły, miejscowości i gminy.

Na zakończenie naszego, dzisiejszego spotkania proszę zdradzić jakie są plany na najbliższą przyszłość i czy znajduje się w nich tylko coś dla ducha jak m.in. wspomniany konkurs poezji, a może jednak coś bardziej dla ciała jak chociażby zajęcia na basenie, w których szkoła bierze udział?

Pewnie dało się zauważyć, że w dziedzinie sportu również dużo się u nas dzieje. W ramach Inicjatywy Lokalnej pozyskaliśmy środki na zakup stołów do tenisa. Od stycznia odbywają się dodatkowe zajęcia z tenisa stołowego dla dzieci. Przez cały rok trenują również seniorzy.

21 i 22 kwietnia w naszej szkole rozgrywany był Wiosenny Turniej Tenisa Stołowego. Szczególnie dużo emocji dało się zauważyć przy rozgrywkach seniorów. Turniej zgromadził ok. 30 zawodników: od amatorów po zawodowych graczy.

Wraz z drugim semestrem rozpoczęły się zajęcia w ramach Programu SKS 2023 – Małopolski Szkolny Związek Sportowy. Prawie 50 uczniów naszej szkoły ćwiczy dodatkowo z naszą mistrzynią lekkoatletyczną Mariolą Karaś-Maciaś w ramach zajęć „Trenuj w Olszynach”.

Raz w tygodniu chętni uczniowie przychodzą na zajęcia taneczne i treningi karate. W ramach projektu „Nowoczesne Kształcenie w Gminie Rzepiennik Strzyżewski” 45 uczniów bierze udział w nauce pływania. Za sobą mamy również wyjazdy na narty i na lodowisko.

Maj i czerwiec to miesiące, kiedy planowany jest cały szereg działań w ramach gminnego projektu „Roweriada” m.in. konkursy, pokazy rowerowe i prelekcje, spotkanie z Anną Szafraniec, polską kolarką górską, wspólny rajd rowerowy, pokazy na miasteczku rowerowym i pumptrack’u.

W czerwcu planujemy wraz z Radą Rodziców zorganizowanie „Dnia Rodziny” dla całej naszej społeczności olszyńskiej.

Mamy też plany na tegoroczne wakacje. Nawiązaliśmy współpracę ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej wraz z Centrum Narodowym Młodych Rolników oraz Stowarzyszeniem Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty w zakresie organizacji półkolonii letnich z dofinansowaniem dla dzieci, których rodzice ubezpieczeni są w KRUS. W koloniach mogą również uczestniczyć dzieci, których rodzice są ubezpieczeni w ZUS. Zajęcia będą miały po części formę wyjazdową. W miarę wolnych miejsc, na półkolonię mogą zgłosić się również dzieci z sąsiednich miejscowości.

Na koniec chciałabym wspomnieć, że w naszej szkole od kilku lat bardzo prężnie rozwija się dziennikarstwo. Wydajemy szkolną gazetę „Gadżetka”, która śmiało może konkurować z kwartalnikiem „Rzepiennik Wczoraj i Dziś”. Na spotkaniach Kółka Dziennikarskiego, prowadzonego przez panią Katarzynę Bąk młodzież uczy się podstaw fotografii, redagowania i edycji tekstów. Zachęcamy do śledzenia naszej strony na FB, gdzie wszelkie wydarzenia szkole pojawiają się w mgnieniu oka.

Jak Pan widzi jesteśmy szkołą prężną, aktywną, chętną do współpracy. W szkole uczy się prawie 300 uczniów, w tym niespełna setka przedszkolaków. Aby przygotować ofertę atrakcyjną dla wszystkich, trzeba naprawdę dużo pomysłów, chęci i wsparcia z zewnątrz. Jesteśmy otwarci na współpracę z lokalnymi instytucjami i stowarzyszeniami. Cieszy nas, że co raz więcej Rodziców chce angażować się w życie szkoły.

Dziękuję za zainteresowanie i zapraszam do współpracy z naszą szkołą.

Rozmawiał Szymon Witek

Rzepiennik Wczoraj i Dziś

Dwumiesięcznik Społeczno-Kulturalny
Gminnego Centrum Kultury,
Czytelnictwa i Promocji w Rzepienniku Strzyżewskim

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:

Szymon Witek

Numer przygotował zespół:

**Szymon Witek, Anna Koczwara, Renata Gogola,
Piotr Niemiec, Alicja Bąk**

Nakład 500 egz.

Adres:

Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Promocji
w Rzepienniku Strzyżewskim
Rzepiennik Suchy 200, 33-163 Rzepiennik Strzyżewski
tel./fax +48 14 6531571, NIP 9930666471, REGON 36977218

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
o/Rzepiennik Strzyżewski
nr konta: 11858900060120028011240002
e-mail: biuro@gckrziepiennik.pl

Skład i druk:

Wydawnictwo Ruthenus,

ul. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno

tel. 13 436 51 00, e-mail: ruthenus@ruthenus.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów,
adiustacji i nadawania tytułów nadesłanym tekstom
bez wcześniejszego informowania autorów.

Niezamawianych materiałów nie odsyłamy.





Śladami Jana Bulasa

17 października 2022 roku przyjechałam do kościoła parafialnego w Rzepienniku Biskupim na zaproszenie ks. proboszcza Piotra Witeckiego. W lipcu ks. Piotr poprosił mnie, żebym była przewodnikiem w terenie, kiedy będzie poszukiwał śladów Jana Bulasa w Porębie Wielkiej w Gminie Niedźwiedź. Jako autorka książek o Kapliczkach Gminy Niedźwiedź, rozeznanie w terenie mam bardzo dobre, ale niestety o rodaku artyście nie miałam dużej wiedzy. Wspomnianego październikowego poniedziałkowego południa wszystko się zaczęło. Po przedstawieniu się i przywitaniu weszłam do rzepiennickiej świątyni. Nie słyszałam co mówi pani konserwator, co mówi ks. proboszcz, widziałam tylko kwiaty, wielkie obrazy postaci historycznych i jeszcze raz kwiaty. Wydobyłam z siebie, że to co widzę, sprawia niesamowite wrażenie. Nie zabawiłam długo, bo otrzymana dawka emocji trochę mnie przerosła. Pożegnaliśmy się, nie mając żadnego planu na przyszłość. Przez Biecz i Gorlice, miejsca gdzie spędzałam swoje wakacyjne dzieciństwo, wróciłam do domu w Niedźwiedziu w najbliższe otoczenie Orkanówki. Pierwsze pytanie moje, stawiane samej sobie, było takie: Dlaczego czterdzieści lat przebywając na Limierzach nic nie wiedziałam o Rzepienniku? Dlatego postanowiłam działać, czyli zdobyć wiedzę o życiu i twórczości gorczańskiego artysty i Rzepiennicki kościół pokazać Porębianom.

22 marca 2023 roku częściowo zadanie zostało wykonane. Odnosiście życia i twórczości naszego Jasia, znacznie poszerzyłam swoją wiedzę, dzieląc się nią systematycznie z księdzem Piotrem. W wyjątkowej koncelebrewanej mszy

świętej odprawionej w intencjach śp. Jana Bulasa i Stefani Palac – córki Jana w 11 rocznicę śmierci, uczestniczyła ponad czterdziestoosobowa grupa mieszkańców Gminy Niedźwiedź. Głównym celebrantem był ks. Marek Wójcik, uczestnik naszej wyprawy regionalno-pielgrzymkowej. Ks. Marek był proboszczem Parafii w Niedźwiedziu przez 28 lat zaczynając od 1992 roku, czyli od czasu pożaru kościoła parafialnego. Grupa gości z Niedźwiedzia była bardzo zróżnicowana. Najliczniejszą reprezentacją byli seniorzy, którzy lubią podróżować i odkrywać świat, jeżeli im tylko pozwoli na to stan zdrowia. Kolejną grupę stanowili uczniowie wraz z opiekunami ze Szkoły Podstawowej im. Katarzyny Smreczyńskiej w Koninie oraz Szkoły Podstawowej im. Władysława Orkana w Porębie Wielkiej. Małoliczna, ale bardzo ważną grupę stanowiły panie z zespołu regionalnego „Porębiański Ród”, mieszkanki Koninek, czyli krainy rodzinnej Jana Bulasa. Po zakończonej mszy św. ks. Piotr przybliżył aktualną, ale jeszcze niepełną wiedzę o artyście Janie, aby na zakończenie powiedzieć najważniejsze słowa: „Nie dajcie swojemu rodakowi, aby Poręba zapomniała o nim”. Uczestnicy mszy św. mogli również poznać ostatnią żyjącą córkę Jana Bulasa, która ma obecnie 91 lat.

Bardzo ważnym wydarzeniem był wspólny sponsorowany obiad w restauracji „Panorama”. Wymiana zdań, myśli, emocji, refleksji były bardzo cenne. Można było zauważyć wszechobecny uśmiech na twarzach, radość w sercach i ogólne zadowolenie. Dla mnie jako organizatora wyprawy były to ważne chwile, bo ludzie, którzy na co dzień mają do



czynienia z uroczystościami orkanowskimi, mogli dowiedzieć się, że w jego cieniu, prawie niezauważony, żył i tworzył człowiek o wyjątkowym talencie.

Z naszej wyprawy, której towarzyszyła przepiękna wiosenna pogoda, wrócimy do domów i zaczniemy pisać nowe karty historii. Twórca rzepiennickiej polichromii jest wart, aby zasiadał wysoko i był znany szerszemu gronu społecznemu.

Bo to nie tylko malarz dekoracyjny, ale również autor wyjątkowego dramatu pt.: „Szczęście”. Oglądając polichromie i czytając dramat odkrywamy wyjątkowego człowieka – Jana Bulasa, który urodził się w Porębie Wielkiej w 1878 roku.

Anna Maria Stożek

Organizator i pomysłodawca wyprawy

Zioła w kuchni

Zioła i przyprawy podkreślają naturalny smak i aromat, a także barwę przygotowywanych potraw, niektóre pobudzają także apetyt. Dzięki różnym możliwościom zastosowania, zioła pozwalają puścić w kuchni wodze fantazji. Rośliny i przyprawy z ich naturalnymi substancjami aromatycznymi i barwnikami znacznie wzmagają zdrowy apetyt i czynią z posiłku prawdziwą przyjemność. Oprócz tego ziołom i przyprawom przypisuje się działanie lecznicze. Wynika ono w głównej mierze z zawartych w nich witamin i soli mineralnych. Zioła pobudzające apetyt to: bazylia, cząber, koper, estragon, liść laurowy, rozmaryn oraz jałowiec. Czosnek zapobiega natomiast rozwojowi bakterii chorobotwórczych w układzie pokarmowym, wspomaga cały proces trawienia i korzystnie wpływa na wątrobę, odpowiedzialną za odtruwanie organizmu. Ważną właściwością czosnku jest obniżanie wysokiego ciśnienia krwi oraz krzepliwości, co przyczynia się do zmniejszenia ryzyka powstawania skrzepów, zapobiegając miażdżycy i zawałom serca. Do ziół wspomagających procesy trawienne i zapobiegających wzdęciom zaliczamy: anyż, koper włoski, kminek, majeranek,

tymianek. Z kolei oczyszczające krew zioła to: pokrzywy, rzeżucha czy mniszek lekarski.

Aby najlepiej wykorzystać wartościowe substancje, które zawarte są w ziołach należy spożywać je jak najświeższe. Kiedy oczywiście nie ma świeżych ziół, należy wykorzystać suszone. Zioła dodajemy do potraw zwykle pod koniec gotowania. Służą one do uatrakcyjniania smaku sałatek, zup, sosów oraz innych dań gorących. Dzięki użyciu ziół w kuchni możemy ograniczyć zastosowanie soli kuchennej, której niestety spożywamy za wiele. Są oczywiście potrawy, które wręcz wymagają użycia soli, zastąpmy w takich przypadkach sól kuchenną solą morską, która zawiera liczne składniki mineralne.

Oto kilka ziół oraz możliwości ich wykorzystania w kuchni:

- **bazylia:** zupa rybna, pomidorowa, fasolowa, cebulowa, pesto, sos vinaigrette, majonezy, ryby, cielęcina, jagnięcina, baranina, wieprzowina, mięso mielone, drób, tosty, dania włoskie z makaronem, jogurty, ser mozzarella, ocet ziołowy, olej ziołowy, pizza,



- **chrzan:** żurek, barszcz biały, sos chrzanowy, pomidorowy, sałatki marynowane, wołowina gotowana, serdelek, potrawy z grilla, jajka po wiedeńsku, kanapki, pikle, warzywa kiszone, marynaty,
- **czosnek:** zupa gulaszowa, pomidorowa, kartoflanka, dania jednogarnkowe, sosy czosnkowe, pomidorowe, sosy do sałatek, ryby z grilla, gotowane, duszone, wieprzowina, baranina, jagnięcina, szaszłyk, mózdzek, mięso mielone, nadzienia do kury i drobiu, smażone ziemniaki, grzyby, ślimaki, małże, potrawy włoskie z makaronem, pikle, kiszonki, marynaty,
- **estragon:** rosół z drobiu i wołowiny, sos bearnaise, holenderski, vinaigrette, kraby, tuńczyk, ragout z ryb, cielęcina, jagnięcina, baranina, pieczeń wołowa na dziko, wątróbka, ocet i olej ziołowy,
- **gorczyca:** sos do sałatek, majonezy, sos vinaigrette, musztardowy, słodko- kwaśne- pikantne sałatki, ryby marynowane, sosy do ryb, pieczeń wieprzowa, rolady, mięso mielone, serdelek, marynaty do mięs,
- **koper:** zupa ogórkowa, jarzynowa, pomidorowa, sos do warzyw koperkowy, do fasoli, grochu, ogórków, kalarepy, pomidorów i grzybów, sos jogurtowy, węgorz, śledź, skorupiaki, jogurty, twarożki, masło koperkowe, kiszonki, marynaty,
- **lubczyk:** rosół wołowy, zupa selerowa, kartoflanka, pomidorowa, wołowina gotowana i pieczona, nadzienia do mięs, jagnięcina, pasztety, ragout z drobiu, masło ziołowe, jajecznica, omlet,
- **melisa cytrynowa:** ziołowy sos do sałatek, desery ozdoba,
- **mięta:** zupa cytrynowa, sos miętowy, sos jogurtowy, do sałatek, sos pomidorowy, baranina, jagnięcina, cielęcina, wołowina, mięso mielone, potrawy śródziemnomorskie, napoje orzeźwiające, koktajle,
- **oregano:** zupa pomidorowa, fasolowa, grochówka, rosół wołowy, sos pomidorowy, ziołowy, sos do sałatek, sos do ryb, wieprzowina, cielęcina, gulasz, nadzienie do drobiu, dzikie ptactwo,
- **rozmaryn:** zupa pomidorowa, grzybowa, minestrone, ryba smażona, kraby, wieprzowina, cielęcina, wołowina, potrawy z grilla, kielbasa, kura, potrawy z dziczyzny, marynaty do ryb,
- **rzeżucha** (nie gotować): zupa krem, rybna, ogonowa, gulaszowa, ostre sosy do pieczeni, ryby smażone, z grilla, dania rybne jednogarnkowe, pieczeń wieprzowa, wołowina, stek, gulasz, kielbasa smażona, tatar, pieczeń z dzika, drób pieczony, risotto, potrawy z jajek,
- **szałwia:** rosół wołowy, zupa krem, rybna, ziołowe sosy do sałatek, kura, kaczka, indyk, gęś, dzik, dzikie ptactwo,
- **tymianek:** zupa gulaszowa, ziołowy sos do sałatek, ryba gotowana, duszona, z grilla, tłuste ciężkie potrawy z mięsa, wołowina, wieprzowina, cielęcina, pieczona kaczka, dziczyzna, farsze do mięs, bigos, marynaty do mięs, oleje i octy ziołowe,
- **wanilia:** zupa mleczna, owocowa, sosy owocowe, waniliowe, czekoladowe, napoje mleczne, słodkie, suflety, twaróg, kompot, ryż z mlekiem, budyn, ciastka, wypieki, likier, marynowane owoce, konfitury, powidła,
- **ziele angielskie:** zupa ogonowa, grochowa, jarzynowa, rosół wołowy, bulion, ragout z jagnięcia, pieczeń wołowa, mózdzek, cynaderki, kielbasy, gęś, potrawy z dziczyzny, ciastka korzenne, pierniki, grzyby, marynaty do mięs, kiszonki, pikle.

A.F.



Bitwa pod Gorlicami

2 maja 1915 roku

Wielka historia zawsze jest blisko nas. To proste stwierdzenie odnosi się trafnie do naszej malowniczej gminy Rzepiennik Strzyżewski. Mam nadzieję, że ten artykuł w przystępny sposób przybliży historyczne wydarzenia, które z uwagi na nieubłagane upływający czas i brak żyjących świadków mogą ulec zatarciu i zapomnieniu. Możliwe, że wielu czytelników zaskoczy to, że nasze okolice były miejscem, w którym rozegrała się wielka operacja militarna, mająca przełomowe znaczenie dla działań wojennych w Europie w czasie I wojny światowej. Wydarzenia te doczekały się wielu opracowań historycznych i na zawsze weszły do podręczników historii.

28 czerwca 1914 roku w Sarajewie zamachowiec zastrzelił austriackiego następcę tronu; arcyksięcia Franciszka Ferdynanda oraz jego żonę. To tragiczne wydarzenie stało się pretekstem do wybuchu I wojny światowej, określanej też przez historyków „Wielką Wojną”. Ten konflikt zbrojny trwał od 28 lipca 1914 roku do 11 listopada 1918 roku i toczył się pomiędzy dwoma blokami militarnymi: ententą tj. Wielką Brytanią, Francją, Rosją, Serbią, Japonią, Włochami (od 1915 roku) i Stanami Zjednoczonymi (od 1917 roku), a państwami centralnymi, tj. Austro-Węgrami i Niemcami wspieranymi przez Turcję i Bułgarię. Był to największy konflikt zbrojny w Europie od czasów wojen napoleońskich, który równocześnie rozbudził wśród Polaków nadzieje na odzyskanie niepodległości. Do walki stanęły trzy państwa zaborcze: związane sojuszem Austro-Węgry i Niemcy przeciw Rosji. Po zabójstwie arcyksięcia państwa centralne wypowiedziały wojnę Serbii, a to spotkało się z natychmiastową reakcją jej potężnej sojuszniczki; Rosji. Skomplikowany system sojuszy międzynarodowych spowodował, że praktycznie cały kontynent europejski stał się jednym wielkim polem bitwy.

Dowódcy wojsk austro-węgierskich zakładali militarne pokonanie Serbii w lipcu i sierpniu 1914 roku. Sprawna mobilizacja wojsk rosyjskich i ich natychmiastowa ofensywa ze wschodu była zaskoczeniem dla państw centralnych. Sztabowcy monarchii habsburskiej zostali zmuszeni do przerzucenia większości swoich sił do obrony Galicji. Rosjanie liczyli na zajęcie i zdobycie dużych terenów państwa austro-węgierskiego. Do pierwszej decydującej bitwy doszło we wrześniu, kiedy zwycięskie wojska rosyjskie podporządkowały sobie ogromne obszary Galicji Wschodniej wraz ze Lwowem. Sukces odniesiony w tzw. bitwie galicyjskiej zachęcił do dalszych działań militarnych carską generalicję, która uwierzyła w możliwość pokonania armii austro-węgierskiej w Galicji. Sztab armii rosyjskiej liczył się z tym, że w razie pokonania Francji przez Niemcy na froncie zachodnim sojusznik Austrii przerzuci część wojsk na front galicyjski. Austro-Węgry zdecydowały się w pierwszych dniach wojny mocno ufortyfikować Kraków. Obie strony dążyły



Generał Radko Dmitriew, dowódca armii carskiej na odcinku walk pod Gorlicami

do ostatecznej, rozstrzygającej bitwy w tej części Europy. Możliwość odcięcia od zapasów zmusiła wojska rosyjskie do większej aktywności militarnej, której celem było okrążenie i zdobycie miasta. Kiedy manewr Rosjan, mający na celu opanowanie Twierdzy Kraków, a także przedostanie się w głąb monarchii austro-węgierskiej, nie powiódł się, wojska zatrzymały się na linii Karpat. Prawie cała Galicja była pod okupacją wojsk carskich, a podejmowane przez dowódców austriackich i niemieckich (współdziałających militarne) próby wyparcia wrogów – w tym odzyskania broniącej się zaciekle Twierdzy Przemyśl – nie przynosiły rezultatu. Rosjanie, choć po zdobyciu Przemyśla (poddali się 22 marca 1915 roku) zyskali możliwość użycia dywizji, blokujących wcześniej twierdzę przemyską, stracili wiele sił w bojach o górskie przełęcze karpackie. W podobnej sytuacji byli Austriacy, cierpiący na niedostatek uzupełnień dla osłabionych wielomiesięcznymi zmaganiem pułków. Sztab



Generał August von Mackensen, dowódca połączonych armii niemieckiej i austro-węgierskiej w czasie operacji gorlickiej [NAC]



Generał Franz Conrad von Hötzendorf szef Sztabu Generalnego armii austro-węgierskiej [NAC]

armii carskiej po zdobyciu twierdzy planował atak na Nizinę Węgierską i uderzenie na Węgry. Stało się to bardziej realne, z uwagi na to, że zdobyty Przemyśl przestał wiązać duże siły Rosjan. Wojsko carskie dowodzone przez gen. Radko Dmitriewa, stojącego na czele 3. Armii, obsadzającej kluczowe elementy długiego frontu, rozwiniętego od Wisły po Przełęcz Łupkowską – wzmocnień się nie doczekali.

Ich przeciwnicy natomiast z armii austro-węgierskiej otrzymali poważne wsparcie od Niemców, którzy przewieźli kolejną na tereny Galicji żołnierzy z frontu zachodniego we Francji. Z pomocą Austriakom przyszła niemiecka; 11. Armia gen. Augusta von Mackensena.

W sumie posiłki wojskowe liczyły 19 dywizji (18 piechoty i jedną kawalerii), dysponujących ponad 1100 działami i moździerzami, liczących blisko 220 tysięcy żołnierzy.

Dmitriew rozporządzał teoretycznie większymi siłami – miał 23 dywizje (17 piechoty, 6 kawalerii) – jednak posiadała znikomą liczbę dział liczących około 200 sztuk. Dowodzona przez generała Dmitriewa armia carska liczyła w rzeczywistości 80 tys. żołnierzy.

Wobec niepowodzenia planu błyskawicznego zdobycia Paryża i pokonania Francji na froncie zachodnim obie strony: francuska i niemiecka prowadziły od wielu miesie-

cy mordercze walki pozycyjne. Front stanął i żadna z armii nie mogła uzyskać przewagi. Broniące się wojska francuskie, podobnie jak atakujące ich jednostki niemieckie, okopały się na swych stanowiskach. Wielokrotnie ponawiane wzajemne krwawe ataki nie dawały przewagi żadnej ze stron. Żołnierze tkwili w wykopanych okopach, prowadzili wielogodzinne ostrzały artyleryjskie, atakowali stanowiska karabinów maszynowych przeciwnika i wracali z powrotem na swoje pozycje.

Koncepcja dokonania militarnej zmiany w układzie sił w toczącym się konflikcie była autorstwa szefa austriackiego Sztabu Generalnego gen. Franza Conrada von Hötzendorfa.

Zgodnie z jego założeniem, pozostające pod ogólną komendą niemieckiego generała von Mackensena zgromadzone siły sojusznicze, miały przełamać pozycje rosyjskie w okolicach Gorlic, na linii między Rzepiennikiem Strzyżewskim a Ropicą Polską. Nie bez znaczenia była też dla wybranego miejsca operacji bliskość linii kolejowych, umożliwiających sprawne dostarczanie żołnierzy, jak i zaopatrzenia materiałowego. Opracowany plan przewidywał, po przełamaniu frontu, zniszczenie carskich jednostek i wdarcie się na ich tyły.



Pułkownik Franciszek Latinik, dowódca 100. cieszyńskiego Pułku Piechoty [NAC]

Plan działań zatwierdzono 13 kwietnia 1915 roku, 15 dni później zaangażowane do operacji oddziały zajęły pozycje wyjściowe. Godzinę ataku wyznaczono na szóstą rano 2. maja 1915 roku. Na odcinku 32 km – od Rzepiennika Strzyżewskiego przez Łużną, Gorlice, Sękową po Ropicę Polską – na pozycje wojsk rosyjskich ruszyło około 130 tys. żołnierzy niemieckich oraz 90 tyś. austro-węgierskich.

Bitwa gorlicka, stoczona w dniach 2-5 maja 1915 roku, była jedną z największych, a zarazem najważniejszych bitew frontu wschodniego I wojny światowej. Stanowiła wydarzenie przełomowe, zdaniem historyków zmieniła historię ówczesnej Europy. 2. maja 1915 roku pod Gorlicami rozpętało się piekło. O godz. 6 rano prawie tysiąc austriackich i niemieckich dział otworzyło ogień. Przez cztery godziny wystrzelono 700 tysięcy pocisków różnego kalibru. Pierwsza i druga linia rosyjskich okopów zostały zniszczone. Później do ataku ruszyła piechota, doszło do walki na bagnety. Atakujące po ustaniu nawały ogniowej wojska w wielu miejscach mimo wszystko napotkały silny opór zamaskowanych (i nienaruszonych) punktów obrony rosyjskiej, zabezpieczonych m.in. zasiekami z drutu kolczastego i gniazdami karabinów maszynowych, a w niektórych miejscach nawet polami minowymi.

Choć zgodnie z założeniami ogień był co pewien czas przenoszony w głąb pozycji rosyjskich, aby piechota mogła bezpiecznie zajmować ostrzelane wcześniej przestrzenie, raz po raz dochodziło do bezpośrednich starć prowadzących natarcie z rozbitymi jednostkami rosyjskimi.

Obraz wrażeń żołnierzy, oczekujących na sygnał do ataku, opisał płk Franciszek Latinik, komendant 100. Pułku Piechoty:

Pociski przeryniają powietrze z sykiem i szumem, skowytom i gwizdem, a wbiwszy się w pozycje przeciwnika, z piekielnym hukiem cisną w górę na kilka metrów ziemię, kamienie, belki, deski, karabiny i ciała ludzkie. Chmury duszącego dymu zalegają coraz to większą przestrzeń.

Największą liczbę strat w tej fazie walk poniosła austriacka 12. Dywizja, dowodzona przez gen. Paula Kestranka. Złożone w większości z Polaków jej pułki (56. wadowicki, 57. tarnowski i 100. cieszyński) atakowały górę Pustki koło Łużnej. Przytoczę fragment ze wspomnień dowódcy 4. Korpusu gen. Artura Arza von Straussenburga:

4. Korpusowi przypadło w udziale ciężkie zadanie zdobycia silnie umocnionego wzgórza Pustki, które było uważane za klucz pozycji obronnej nieprzyjaciela. Od kilku miesięcy obserwowaliśmy, jak nieprzyjaciel rozbudowuje i wzmacnia pozycję obronną. Silne zasieki z drutu kolczastego i potężne przeszkody wybudował nieprzyjaciel na wzgórzu Pustki). Chwałą okrył się wtedy 56. Pułk Piechoty z Wadowic, którego żołnierze – wspólnie z oddziałem wydzielonym cieszyńskiego 100. Pułku Piechoty – przełamali rosyjską obronę dopiero w bezpośrednim starciu na bagnety.

Pod Gorlicami udało się przełamać front na szerokości 60 kilometrów. Walki trwały jeszcze kilkanaście dni, ale Rosjanie nie byli już w stanie powstrzymać nacierających. Bitwa w ciągu tygodnia zmieniła się w druzgocącą klęskę armii rosyjskiej.

Dowództwo armii carskiej za porażkę obarczyło generała Dmitriewa, który został odwołany ze stanowiska. Niestety, skutkiem tych działań wojennych, było również zniszczenie świetnie prosperującego dzięki przemysłowi naftowemu miasta. Gorlice zostały zburzone w 90 procentach.

Echa bitwy są widoczne na naszych terenach do dziś. W Małopolsce pozostały setki cmentarzy wojennych z I wojny światowej m.in. i na terenie naszej gminy; są położone w Olszynach i Rzepienniku Strzyżewskim. Spoczywają na nich polegli wielu narodowości, w tym Polacy ze wszystkich armii biorących udział w operacji gorlickiej. Efektem Wielkiej Wojny był rozpad monarchii państwa zaborczych i odrodzenia się państwa polskiego. Polska po ponad 123 latach niebytu powróciła na mapę Europy.

Krzysztof Cygnar



Żołnierze niemieccy przed kościołem św. Jana Chrzciciela w Rzepienniku Biskupim po zdobyciu rosyjskich linii obronnych w czasie ofensywy pod Gorlicami



Gorlice. Fragment zniszczonej ulicy 3 Maja, maj 1915 roku [NAC]



Wędrując ścieżkami pamięci

Na marginesie Dnia Sołtysa

W czasach, gdy ziemi pustej było dużo a osadników mało, książęta, królowie, panowie i duchowni, zakładając wioski, stanowili w nich sołtysów czyli zwierzchników. Mieli obowiązek starać się o nowych osadników, zarządzać gromadą, poprawiać drogi i mosty, strzec całości granic, donosić o zbrodniach i sądzić wszystkie sprawy. Z czasem nałożono na nich obowiązek służby wojskowej.

Po lokacji Suchego Rzepiennika sołtysiem w 1384 r. był Marcin, nadany przez króla Kazimierza Wielkiego. Następnie został wyjęty spod sądów kasztelańskich i oddany sądom królewskim. W 1395 r. zapisał na szpital w Bieczu 50 grzywien. To pierwszy znany sołtys naszej wsi. W 1384 r. był ławnikiem sądu bieckiego, przewodniczył sądowi jako wójt sądu wyższego prawa niemieckiego.

Na przestrzeni wieków różne były dzieje sołtysów. Z czasem sołtystwo przechodziło z ojca na syna. Pamiątką po tamtych czasach jest nazwa „Sołtystwo” w Rzepienniku Suchym. Sołtysów wyróżniała pasja służenia i pomocy innym. Tak pozostało do dziś.

Dzień Sołtysa 2023

11 marca w całej Polsce obchodzono uroczyste Dzień Sołtysa i była okazja do zwrócenia na nich uwagi. To przecież liderzy swoich małych społeczności, na co dzień pośredniczący między mieszkańcami wsi a urzędem gminy. Stąd też podczas zebrania wiejskiego w Rzepienniku Suchym, które odbyło się 12 marca, Wójt Gminy Marek Karaś skierował pod adresem sołtys Stanisławy Kleszyk życzenia i wyrazy szacunku za jej działalność. A okazją ku temu było nie tylko święto sołtysów, ale także jubileusz 30-lecia pełnienia tej służby przez Stanisławę Kleszyk. Obowiązek ten po raz pierwszy przejęła 6 grudnia 1992 r., a że była osobą wytrwałą w działaniu w następnych latach wybierano ją na kolejne kadencje...

Nie przyszliśmy na puste pola

W 1958 r. po kilku latach przerwy, przywrócono w PRL funkcję sołtysa. Podczas zebrania wiejskiego nieoczekiwanie, bez większego trudu, chociaż i bez entuzjazmu, mieszkańcy Rzepiennika Suchego powierzyli ją Mieczysławowi Hołdzie. Miał wówczas 31 lat. Przed pięciu laty przybył do wsi z sąsiedniej Sitnicy, gdzie wykazywał się zaangażowaniem w rozwój tej miejscowości; Sitniczanie tuż po wojnie własnym wysiłkiem zbudowali dom ludowy, słynęli z wielu inicjatyw społecznych.

Droga Mieczysława w poszukiwaniu najtrafniejszych kierunków działania nie była łatwa. Idąc śladami swoich rówieśników z Sitnicy podjął się próby pogodzenia zwaśnionych grup na które podzielony był ówczesny Rzepiennik. Wiele czasu poświęcił na rozmowy z mieszkańcami wsi, pragnął ich przekonać do podejmowania wspólnych działań. W tym



Mieczysław Hołda



Stanisława Kleszyk



czasie od kilku lat czekała na kontynuację budowa domu ludowego.

W tamtych siermiężnych czasach Rzepiennik Suchy znajdował się za rogatkami cywilizacji. O jego wyglądzie tak pisał „Tygodnik Kulturalny”:

Niewielkie chaty, których większość jest pod strzechą, bez światła elektrycznego, radia (o telewizji nikt nie słyszał), telefonu, samochodów, autobusów i traktorów. Jedyny element cywilizacji szkoła, mieści się w kilku izbach co obszerniejszych domostw.

Mieczysławowi marzyła się inna wieś: samorządna i gospodarna. Podjął się próby przekonania skłóconych ze sobą mieszkańców do wspólnej pracy. Nie lekcewał nikogo, doceniał wysiłek każdego. Po kilku latach jego działań tak pisał „Tygodnik Kulturalny”:

Dziś patrząc na te dokonania, a przecież minęło zaledwie sześć lat jego [M. Hołdy] działalności, pamięta się przede wszystkim kolejne, mniej lub więcej uroczyste otwarcia i niekiedy kłopoty z nimi związane. O tym co zrobiono mówi się jednym tchem. Pierwszy w okolicy dom kultury, światło elektryczne, telefon, melioracja, otwarcie nowej szkoły, sklepu, przebudowana droga do Olszyn, budowa garaży kółkowych.

[Zbigniew Dudek, *Kłopotliwa wieś*
[w:] „Tygodnik Kulturalny” 6 XI 1966 r.]

O ówczesnych przemianach pisała „Gromada – Rolnik Polski”:

Zadaniem pierwszym było rozpoczęcie prac przy budowie wiejskiego domu kultury. No i wybudowano go. To tak się ładnie powiedziało: wybudowano, ale nim się to stało, potrzebna była żmudna robota i poświęcenie, by dotrzeć do końca. Dziś w tym pięknym obiekcie mieści się wiejski klub prasy i książki, jest biblioteka wiejska, stoisko RUCH-u. Jest też wspaniała sala teatralna przyjemnie urządzone i 3 sale lekcyjne. Chociaż ten dom jest najbardziej widocznym wynikiem pracy to jednak nie najważniejszym i nie jedynym.

[„Gromada Rolnik Polski”, *Zaczęło się od pogodzenia zwaśnionych*]

Mieczysław Hołda potrafił pozyskać sojuszników nawet wśród niechętnych. Nie lekcewał nikogo. Doceniał seniorów, zawierał młodym. Dla każdego miał dobre słowo i każdy przy nim odnajdywał siebie. Dawał przykład innym. Później okazało się, że jego współpracownik Józef Mitoraj przejął po nim funkcję sołtysa, będąc równocześnie odpowiedzialnym za Kółko Rolnicze, które pierwsze w gminie sprowadziło traktory do wsi, zbudowało magazyn na nawozy. Tadeusz Niemiec przyjął funkcję dyspozytora w tym Kółku, a wolny czas poświęcał na łagodzenie sporów sąsiedzkich i opiece nad potrzebującymi. Emil Wałęga zorganizował meliorację pól. Maria Bajorkowa utworzyła Koło Gospodyń

Wiejskich, które doprowadziło do wycofania z miejscowego sklepu sprzedaż napojów alkoholowych; przez wiele lat nim kierowała. Józef Żyrkowski mając 22 lata podjął się działalności w straży pożarnej, był jej prezesem, a kilka lat później przejął funkcję sołtysa. Sołtys powierzył młodzieży dom kultury i organizację w nim pracy, a nadzór sprawowała Społeczna Rada WDK” której przewodniczył Stanisław Łaskawski, senior, który w latach 1934–1948 sprawował funkcję sołtysa. Pragnę dodać, że w tamtym czasie była to działalność społeczna, zaś nagrodę stanowiła satysfakcja ze wspólnej działalności i rozwój wsi. Mieczysław powtarzał: solą rzepiennickiej ziemi byli i są ludzie utrudzeni dniem powszednim, przywiązani do chleba z niej zrodzonego.

W 1964 r. Mieczysławowi powierzono funkcję przewodniczącego Prezydium GRN w Rzepienniku Strzyżewskim. Próbował odnaleźć swoje miejsce w targanej sprzecznymi interesami społeczności gromadzkiej. Marzył, by gromada zmieniała swoje oblicze, tak jak zmieniał się Rzepiennik Suchy. Do pracy chodził pieszo (autobusy wtedy nie kursowały do Rzepiennika Strzyżewskiego) siedem kilometrów.

Z funkcji tej został odwołany w 1966 r. Oficjalnie było to spełnienie jego prośby, nieoficjalnie odwołanie było odpowiedzią za przyjęcie do domu obrazu Matki Bożej Częstochowskiej nawiedzającej domy rzepiennickiej parafii w roku tysiąclecia chrztu Polski. Będąc katolikiem i mający katolicką rodzinę obraz przyjął. Na reakcję władz nie trzeba było długo czekać...

Sołtysi tamtych lat

W 1964 r. funkcję sołtysa powierzono Józefowi Mitorajowi. Pełnił ją do 1970 r. Wcześniej był organizatorem Kółka Rolniczego i jego prezesem. Aktywnie działał w OSP. Uczestniczył w budowie domu kultury i szkoły. Był rolnikiem, prowadził dziesięciohektarowe gospodarstwo, które w tamtym czasie zaliczane było do gospodarstw specjalistycznych.

W 1970 r. funkcję sołtysa powierzono Józefowi Żyrkowskiemu. Od młodości zaangażowany był w działalność społeczną, zarówno w miejscowym kole ZMW, jak też w domu kultury, w straży pożarnej (przez kilka lat był jej prezesem), w Kółku Rolniczym. Swoją młodzieńczą zapał poświęcił swojej wsi.

Kolejnym sołtysiem została wybrana Elżbieta Łaskawska. To pierwsza kobieta pełniąca w naszej wsi tak ważną funkcję. Był to rok 1976. Czas budowy remizy strażackiej, remontu domu kultury i budowy kościoła; okres wielkich przemian politycznych, niełatwych dla wsi i jej sołtysa. Pani Elżbieta potrafiła obowiązki rodzinne pogodzić z pracą na rzecz społeczności swej wsi. W 1992 r. wyjechała do córki mieszkającej z rodziną w Kanadzie. Jej miejsce zajęła Stanisława Kleszyk.

Lata minęły jak sen

Jesienią 1992 r. Rada Gminy zarządziła przedwczesne wybory sołtysa w Rzepienniku Suchym, które odbyły się 6 grudnia 1992 r. Stanisława Kleszyk ulegając namowom swoich



przyjaciół zdecydowała się na kandydowanie. Otrzymała większość głosów. Została sołtysiem. Pod koniec pierwszej kadencji [1994 r.] zwierzyła się:

Sołtys nie działa sam w próżni. Mamy we wsi dobrą Radę Sołecką, która mnie wspiera radą i doświadczeniem. Czy nie wszystko by zjednać sobie ludzi. Plany na następną kadencję, jeśli zostanę wybrana? Rozbudowa domu kultury. Moim zdaniem należałoby uczynić wszystko by dokończyć rozbudowę parteru. Padają głosy by rozebrać mury. Wtedy zniszczone zostaną nie tylko mury, ale i wiara w sens społecznego działania. Z odzysku będziemy mieli tylko gruz...

Dom kultury został rozbudowany.

Zjednać sobie ludzi, Pamiętnik Szkolny nr 2/1994

Mijały lata i kolejne wybory na funkcję sołtysa. I chociaż – jak stwierdza pani Stanisława – były chwile wątplenia – realizowała swój plan będąc przekonaną, że nic tak nie łączy jak wspólna praca. Nie wolno niszczyć ludzkiego zapału.

Czas na refleksję

Ostatnie lata, podobnie jak poprzednie, to dobry czas dla Rzepiennika Suchego. Odbudowano drogi: dwie na Taborkę i dwie w stronę Raju; dalsze prace już rozpoczęto. Pomiędzy szkołą a kościołem urządzono parking dla samochodów. Wykonano we wsi kanalizację i wodociąg. Patrząc w stronę szkoły widzimy wspaniałe boisko sportowe, siłownię, plac zabaw. Urządzono miejsce pamięci o niemieckiej zbrodni poprzez przeniesienie pomnika na nowy plac. Dom kultury będący gminną instytucją organizuje corocznie niezliczoną ilość imprez i spotkań. Jeszcze jest wiele potrzeb. Wspól-

nym wysiłkiem jest szansa na ich spełnienie. Kiedy pamięcią wracamy do minionych lat, wyrażamy szacunek dla ówczesnych sołtysów, dzięki którym nasza wieś prześcignęła miasto. Byłoby jednak uproszczeniem przypisywanie tylko im zasług w dokonywanych zmianach. To także zasługa dobrej współpracy z samorządem gminnym i dobrych gospodarzy gminy. To zaangażowanie rzepiennickiego społeczeństwa.

Aby drogę mierzyć przyszłą... C.K.Norwid

12 marca, zebranie sprawozdawcze. Pani Sołtys przedstawia zrealizowane w minionym roku zadania: modernizacja dróg gminnych, zakup kruszywa niezbędnego do remontu niektórych odcinków dróg gminnych. W szkole podstawowej zamontowano fotowoltaikę, wymieniono wykładzinę podłogową i posadzkę. Wspierano działalność statutową OSP...

Zebranie dobiega końca. Jeszcze wyrazy wdzięczności kierowane pod adresem władz gminnych: radnego powiatu Krzysztofa Płaczka, przewodniczącego Rady Gminy Zbigniewa Bajorka i wójta gminy Marka Karasia, a także jego zastępcy Przemysława Bębna dbającego o przestrzeganie prawa. Pamiętano, że zapewniali oni iż będą słuchać głosu wyborców. I słuchają. Efekty każdy może dostrzec.

Zmiany jakie nastąpiły w gminie, a tym samym w naszej wsi, przeszły nasze oczekiwania. A pani Stanisława? Stwierdziła: Przemiany u nas to efekt wspólnej pracy mieszkańców i dobrej współpracy z władzami gminnymi. Każda zrealizowana inicjatywa to powód do dumy mieszkańców całej wsi. A że na realizację niektórych postulatów trzeba było poczekać? Znamy ludowe przysłowie. Nie można iść na przeczekanie, że ktoś za nas wykona robotę. Jeśli sami sobie pomożemy, to możemy liczyć na pomoc innych. I zamiast się obrażać – pomagajmy sobie wzajemnie. I tak przez 30 lat...

Czesław Dutka

Młodzież z terenu gminy z wizytą w Sejmie i Senacie





ROWERIADA

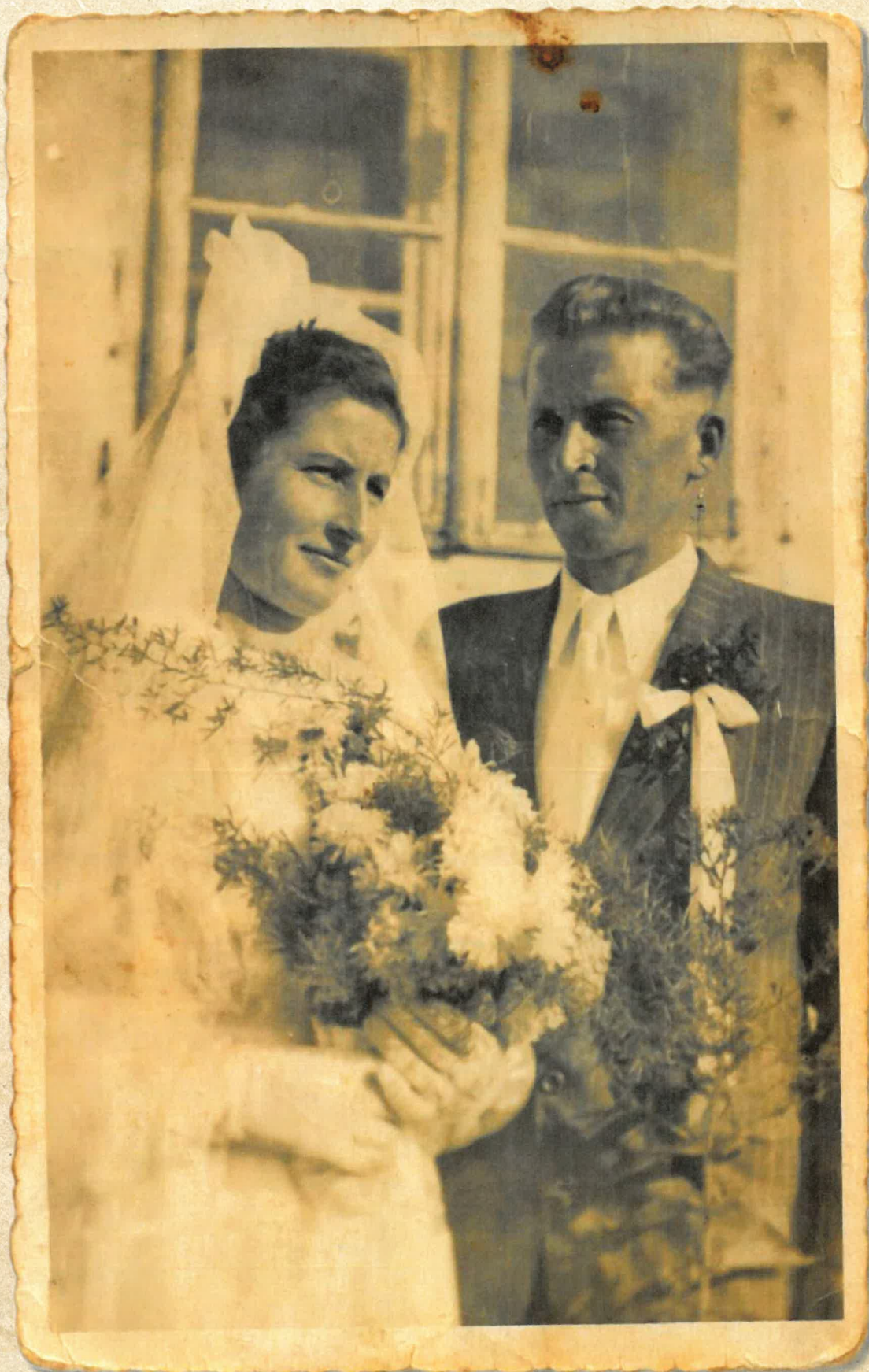
16 - 17 czerwca 2023
Gmina Rzepiennik Strzyżewski

ORGANIZATOR: STOWARZYSZENIE RZEPIENNIK JUTRA



Projekt zrealizowano
przy wsparciu finansowym
Województwa Małopolskiego

Z BABCINEGO ALBUMU



Zdjęcie ze ślubu Stanisława i Władysławy Bąk 21.10.1951 r.
Fotografia z rodzinnego albumu „stulotka” – artykuł na s. 5